№ 117. Kraków 23 Maja — Wtorek. Rok 1854.

CZAS

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie 8½ rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

C e n a:
W KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

P r z e d p ł a t a
przyjmuje się w księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku N. 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze".

P r z y j m u j ą s i ę
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY, ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Z a o p ł a t ą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 grp. następne po 3 grosze — z dopłatą po 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

L i s t y
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
☞ Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 22 maja.

Depesze z Paryża doniosły, że za nadejściem tam wiadomości o powołaniu w Austryi do broni 95,000 nowego zaciągu, giełda nabrała otuchy i papiery poszły w górę. Na zachodzie jak wiadomo, panuje powszechne mniemanie, że Austrya wystąpi czynnie przeciw Rosyi, nowy więc pobór, nie dziw że uważany jest za przygotowanie do tego czynnego wystąpienia. Większa część dzienników w monarchii wychodzących jest niemniéj tego zdania. Wszelako przypatrując się z rozwagą, nie ma podobno konieczności do wniosku, że zbrojenie się środkowéj Europy mianowicie Austryi, jest już następstwem decyzyi stanowczego udziału w wojnie. Traktat austryacko-pruski nie znany dotychczas w głównych nawet swoich podstawach; bacząc wszakże z oświadczeń półurzędowych organów, stanowisko obu mocarstw środkowéj Europy jest głównie demonstracyjne, aby usiłowaniom ich w celu przywrócenia pokoju dodać tém większéj wagi. Uzbrojenie się przeto nie jest koniecznie wyjściem z neutralności, ale może być skazówką dla stron wojujących, iż Austrya i Prusy mają po temu siły, aby się nie dać zmusić do przeciągnięcia się ani na Wschód ani na Zachód. Dopóki Francya i Anglia nie zdolne inaczéj zaczepiać Rosyi, jak drogą morską, wojna nie stanie się powszechną; nie jest że już to samo dostatecznym dla Austryi i Prus powodem, aby zbrojném stanowiskiem swojém neutralnem rozdzielały mocarstwa wojujące, wzdłuż całego stałego lądu Europy? Interesem Rosyi jest osłonić się przed atakiem Zachodu na całéj swojéj linii granicznéj od Niemna do Prutu, i w tym względzie neutralność Austryi i Prus jest jéj na rękę. Interesem Anglii i Francyi jest oszczędzać Austryę i Prusy, aby nie mieć ich przeciw sobie w chwili zwrócenia głównych sił swoich na zwalczenie Rosyi, dla tego neutralności téj nie śmią nieuszanować. I w tym wzajemnym stósunku leży główna siła państw neutralnych, jeźli do tego popartą jest jeszcze półmilionowem wojskiem. Jakiżby interes powodować miał Austryę lub Prusy do wyjścia z neutralności, czy żeby wojnę, która zaledwie granic ich dosięga, wprowadzić we własne kraje? Wszystkie wojny europejskie na polach Niemiec rozstrzygały się; dziś Austrya i Prusy są jakoby nieprzebytą ścianą rozgraniczającą dwie strony walczące, które z boków tylko mogą się skubać, na dobre się nie zetkną, żeby całemi siłami na siebie uderzyć.

Państwa Zachodnie zawezwały Austryę i Prusy do nowéj konferencyi która w dalszym ciągu dawnéj została w Wiedniu otworzoną 17 maja. Na téj konferencyi chcą się one dowiedzieć jak daleko sięga konwencya austryacko-pruska. I cóż się dowiedzą? Zapewne tyle tylko, iż Austrya i Prusy nie widzą powodu wyjścia z neutralności, i zawarły umowę w celu obrony téj neutralności. Mówiono dawniéj, że jeźli Rosyanie przejdą Dunaj, Austrya i Prusy wypowiedzą Rosyi wojnę, a przynajmniéj zajmą niektóre nadgraniczne prowincye tureckie. Rosyanie przeszli Dunaj, bo stoją w Dobruczy, zajmą może niebawem i Bułgaryę, bo Omer pasza nie zdoła już obronić twierdz Naddunajskich, a przecież ani Austrya ani Prusy z neutralności nie wyszły. Teraz zapewniają, że jeźli Rosyanie uderzą na Bałkan, państwa niemieckie wystąpią czynnie.

Austryi i Prusom idzie o utrzymanie Turcyi, ale nie o zgniecenie Rosyi. To pierwsze wyrzeczone było na konferencyi wiedeńskiéj jako zasada, ale każdemu z czterech mocarstw zostawione było dowoli egzekwować ewakuacyę Księstw Naddunajskich albo nie. Egzekucyę wzięły na siebie własnowolnie państwa Zachodnie, dziś Austya i Prusy nie zaprzeczają im prawa do tego, ale nie zobowiązawszy się same, nie mają powodu zmieniać swego postępowania dla tego tylko, że egzekucya opieszale idzie. Nowa też konferencya wiedeńska nie będzie zapewne miała innego znaczenia nad teoretyczne jako i pierwsza tj. nad uznanie zasady nietykalności Turcyi.

Przegląd politycznego i sądowego podziału okręgu rządowego Lwowskiego.

(Ciąg dalszy.)

Obwód Czortkowski.

Sąd I Instancyi. Sąd obwodowy w Tarnopolu. Siedziba władz powiatowych:

1) Budzanów 5,8 pow. 21,323 m. Gminy: Budzanów (targ), Bobulińce, Kujdanów, Ossowce, Petlikowce nowe, Petlikowce stare, Bielawińce, Kurdwanówka, Medwedowce, Nowostawce, Podlesie, Pielawa, Janówka, Laskowce, Wierzbowice, Kulczyce, Zwiniacz, Byczkowce, Skorodyńce, Romaszówka, Chomiakówka, Biały Potok, Kossów, Rydoduby, Skomorosze.

2) Tłuste 6,2 p. 23,507 m. Gminy: Tłuste (targ), Angielówka, Rożanowka, Tłuste (wieś) ze starą Teklówką, Hołowczyńce, Karolówka, Torskie z wsiami stare Czerce, Niepoczęcie i Orarta, Worwolińce, Hińkowce z Berestkiem, Chartanowce, Ubrynkowce, Błyszczanka, Myszków, Muszkarów, Bilcze, Manasterek, Olexińce, Szerszeniowce, Kapuścińce, Lisowce, Szypowce, Szutromińce, Czerwonogród z Czerczem i Księżynem, Nagorzany, Nyrków, Słone, Iwanic, Uścieczko (targ).

3) Husiatyn 6,6 p. 24,050 m. Gminy: Husiatyn, (targ), Olchowczyk, Horodnica z wsiami Sękowce i Wojewodyńce, Łużkowce, Trybuchowce, Samołuskowce, Czabarówka, Wasylkowce, Suchodoł, Bednarówka, Trojanówka, Szydłowce, Sidorow, Wasylków, Opryłowce, Krzyweńkie, Zielona, Kociubińczyki, Siekierzyńce, Bossyry, Czarnokońce wielkie, Czarnokońce małe, Nowostawce, Słobudka, Czarnokoniecka Wola, Probużna (targ), Hryńkowce, Zalesie, Tłusteńkie.

4) Jazłowiec 7,0 p. 24,420 m. Gminy: Jazłowiec (targ), Cwitowa, Rzepińce, Pomorce, Połowce, Krzywólka, Panszówka, Zaleszczyki małe, Bazar, Przedmieście, Browary, Nowosiołka, Duliby, Znibrody, Beremiany ze starą Głęboką, Burakówka, Słobudka, Capowce, Koszyłowce, Popowce, Sadki, Latacz, ze staremi Bilińcami, Swirzkowce, Chmielowa, Drohiczowka, Słobodka, Trybuchowce, Pyszkowce, Dżuryn.

5) Zaleszczyki, 5,2 p. 24,568 m. Gminy: Zaleszczyki stare z Filipozem, Dobrowlany, Bedrykowce, Żyrawka, Zezawa, Pieczarna, Dzwiniacz, Dupliska, Lesieczniki, Holihrady, Kasperowce, Grodek (targ), Kułakowce, Duninów, Kościelniki, Szczytowce, Zazulińce, Sieńków, Kołodróbka, Szuparka, Szyszkowce, Nowosiołka Kościukowa, Chudyjowce, Korolówka (targ), Juriampol, Skowiatyn, Winiatyńce.

6) Czortków 7,2 p. 26,281 m. Gminy: Czortków (targ), Białobożnica, Kalinowszczyzna, Siemiakowce, Biała, Czerkawszczyzna, Jagielnica (targ), Chomiakówka, Nagorzanka, Dolina, Szolhanówka, Jagielnica stara, Salówka, Rosochacz, Swidowa z Antonówką, Muchawka, Ułaszkowce (targ), Zabłotówka, Sosołówka, Czortków stary, Wygnanka, Słobudka, Uhryn, Szwajkowce, Szmańkowce, Strosówka, Szmańkowczyki, Dawidkowce, Słobudka, Kolędziany.

7) Mielnica 6,6 pow. 26,320 m. Gminy: Mielnica (targ) Uście biskupie (targ) Germałówka, Horoszowa, Iwanie puste, Młynówka, Niwka, Zalesie, Nowosiołka, Michałków, Filipkowce, Babińce, Zawale, Kudryńce (targ), Michałówka, Paniowce zielone, Boryszkowce, Bielowce, Dzwiongrod (targ), Babińce, Dzwiniaczka, Łatkowce, Trubczyn, Wołkowce, Okopy, Kozaczówka, Olchowice, Chudykowce, Krzywcze (targ) Krzywcze dolne, Krzywcze górne, Sapohów.

8) Borszczów 7,1 p. 26,914 m. Gminy: Borszczów (targ), Muszkatówce, Słobódka, Jezierzany (targ), Cygany, Głęboczek, Jezierzaka, Kozaczyzna, Łanowce, Zielińce, Tarnawka, Zwiahel, Piłatkowce, Burdiakowce, Zbrzyż, Skała (targ), Skała stara, Berezanka, Gusztynek, Iwanków, Łosiacz, Gusztyn, Dębówka, Turylcze, Podfilipie, Puklaki, Słobudka, Troyca, Załucze, Wierzbówka, Wysuczka, Piszczatyńce, Strzałkowce, Wierzchniakowce, Wołkowce.

9) Kopyczyńce, 8,3 p. 28,145 m. Gmina: Kopyczyńce (targ), Kotowka, Chorostków, Wierzchowce, Perymitów, Karasińce, Chowilów mały, Chowilów wielki, Mszaniec, Chłopówka, Rakówka, Postołówka, Niżborg nowy, Niżborg stary, Myszkowce, Iwanówka ze wsią stara Buda, Kluwińce, Jabłonów, Suchostaw (targ) Celejów, Uwisła, Krogulec, Żabińczyki, Koziubińce, Hardynkowce, Oryszkowce, Tudorów, Majdan.

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 20 maja.

ϖ Pomimo całéj wyrozumiałości i spokojności z jaką gabinet tutejszy względem bieżących wypadków, na obecne między Rosyą i Austryą zapatrywał się stosunki, pracując szczerze i gorliwie nad niewzruszonem utrzymaniem dawnéj przyjaźni i zgody, zdaje się, że w tych ostatnich czasach znalazły się obie strony w obec okoliczności, które do żywych eksplikacyj stały się powodem. Między takiemi liczą się zabiegi ajentów rosyjsko-greckich po rozmaitych punktach Turcyi nad poruszeniem żywiołu słowiańsko-greckiego pracujących; ogromne wojenne przygotowania, które się robią w Serbii; groźne odezwy księcia Czarnogóry i nareszcie wdania się otwarte dworu greckiego w sprawę powstań szerzących się w południowych prowincyach Turcyi. Wszystkie te fakta do nieprzewidzianych i nieobrachowanych zawikłań stać się mogące powodem, były i są przedmiotem dyplomatycznych not i depeszy między Wiedniem i Petersburgiem. Stamtąd idą wprawdzie ciągle najprzyjaźniejsze zaręczenia i przyrzeczenia; lecz tu pokazuje się od czasu do czasu pewna obawa i prawie nieufność. Na tem to, jeśli się nie mylę, pokładają najwięcéj państwa zachodnie swą nadzieję, że Austrya rychło przeciw Rosyi czynnie wystąpi. Jakkolwiek mojem zdaniem, obrót taki polityki austryackiéj jest dalekim, jeśli nie zupełnie niepodobnym, to atoli pewna, że w Petersburgu na tę wyrozumiałość i sumienność Austryi więcéj należałoby mieć względów. Prąd opinii publicznéj w rozmaitych prowincyach tutejszego cesarstwa, jest za nadto wyraźnym i głośnym, żeby o nim gabinet petersburski mógł nie wiedzieć. Dwór i gabinet wysoko cenią dawne stosunki i dały tego liczne dowody, lecz nie trzeba położenie ich i tak już trudne, jeszcze robić trudniejszem. Powiadają, że baron de Mayendorff ma się udać do Petersburga dla przedłożenia ustnie Cesarzowi obecnego stanu rzeczy. Kuryery między dwoma stolicami w znacznéj krążą liczbie.

Z teatru wojny to pewna, że ogromne deszcze wstrzymywały postęp oblężenia Sylistryi; lecz o zdobyciu jéj niewątpiono. Fortyfikacye zewnętrzne już zniszczone. Cytadela jeszcze się 14go trzymała.

O bombardowaniu Sebastopola listy z Odessy z 14go nic nie mówią.

Paryż 17 maja.

Powrot barona Hübnera do Paryża daje powód korespondentom republikancko-socyalistowskim do głoszenia w dziennikach niemieckich, że Austrya dała swemu ambasadorowi instrukcye dylacyjne, które mają jéj torować drogę do opuszczenia Zachodu, a tymczasem Austrya powołuje nowych rekrutów i czeka tylko odpowiedzi na nowe przedłożenia, które zrobiła Rosyi, aby nad Dunajem czynnie wystąpić. Korespondenci republikancko-socyalistowscy wynajdują bez skrupułu bajki, a to w nadziei, że tym sposobem będą mogli Austryę z Zachodem poróżnić!!! Zgodne działanie Austryi z Zachodem jest dla nich zabójczém. Rzeczeni korespondenci głoszą także, że baron Hübner odebrał rozkaz domagania się od Francyi eksplikacyi, co się tyczy formacyi legionu w Turcyi, opierając się na zwinięciu słowiańsko-rumuńskiego legionu, uorganizowanego pod opieką Rosyi. I ta wiadomość musi być pogłoską, albowiem egzystencya legionu w Turcyi łatwo mogłaby być usprawiedliwioną powstaniem greckiém. Austrya trzyma z Zachodem, i że tak jest, dowodzi to czarny

smutek jenerała Cavaignaca w Paryżu, który dla siebie i dla swéj partyi nie widzi przyszłości. Napoleon III. idzie z wolna, ale idzie dobrze, ma on prawo powiedzieć dzisiaj z Augustem: *sat celeriter fieri quidquid fiat satis bene.* Rozumie on najlepiéj sprawę północy i ma najwolniejsze ręce, bo nie wstydzi się za czyny dawniejszéj polityki, jak się ich wstydził lord Grey i nie poddaje się pobudkom poziomym jak Cobden, który w sprawie północnéj widzi jeszcze interes saméj szlachty i arystokracyi. W przekonaniu Anglików, Napoleon III. nie powołuje nowych 190,000 rekrutów, bo rachuje na współdziałanie Austryi. Niektórzy Rosyanie bawiący jeszcze w Paryżu, twierdzą, że ostateczne wystąpienie Austryi sprowadzi pokój i że Rosya nań się zgodzi, w obawie większych poświęceń. W przekonaniu ich, wolność żeglugi na morzu Czarném nie będzie przeszkodą dla Rosyi do zgodzenia się na pokój.

Mówić o pokoju w chwili, kiedy Anglia powołuje pod broń całą milicyą i gotuje się do zebrania jéj w wielkie obozy, zdaje się być dziwném, ale takie są dziś rozumowania w Paryżu. *Monitor* zaprzeczył aby Prusy zażądały eksplikacyi co się tyczy obozu pod St.-Omer. Dziś mowa, że Prusy chcą zebrać obóz pod Trewirem, ale jest to tylko możebna pogłoska. W téj chwili to jest tylko pewném, że p. Hatzfeld, ambasador pruski, a zięć marszałka de Castelanne był onegdaj na obiedzie u ks. Hieronima i że na tym obiedzie wznoszono zdrowie Prus i Francyi. Zachód zachęca ciągle Prusy do zdobycia się jakby się wyraził Carlisle na *antiflunkeisme* przeciw Rosyi. Socyaliści lubiący trajedye, głoszą, że Napoleon III. w przewidzeniu wojny powszechnéj, myśli o ogólnéj amnestyi, która pozwoliłaby powrócić do Francyi jenerałom wygnanym; że jeden z tych jenerałów podał plan operacyi przyszłéj wojny; że jenerał Cavaignac odegra rolę Carnota i dostanie komendę itd. Wszystko to bajki. Napoleon III. nie myśli wyjść z systemu wojny regularnéj.

Francya i Anglia postanowiły zająć Grecyą w 15,000 ludzi. Kto wie, czy po zajęciu Grecyi, los tego kraju całkiem się nie zmieni. Bawarya lęka się o stracenie tronu greckiego. Flota blokuje brzegi greckie i przecina komunikacye z powstańcami. Anglicy są przekonani, że po zburzeniu fortec nad brzegami Czerkasyi i po odebraniu posiłków, floty morza Czarnego rzucą się na Sebastopol. Flota morza Baltyckiego ma nie mieć zamiaru atakowania Kronsztadu. Sir Karol Napier czeka na szalupy kanonierskie, bez których obejść się nie może na płytkiém morzu, ale szalupy te są jeszcze w robocie. Dla zastąpienia szalup, admiralicya przesyła mu małe parowce, które mają mu oddać większe usługi niż szalupy. Pozostali w Paryżu Rosyanie nie ukrywają, iż Rosya ma do bronienia ogromną rozciągłość swych brzegów, nawet amerykańskich, i że na wszystkich punktach grozi jéj niebezpieczeństwo. Korsarstwo zrobiłoby dla niéj wielką dywersyą; w tym celu udał się do Washingtonu p. Medem; ale Stany Zjednoczone pozostają głuchemi na wszelkie namowy i sympatyzują z Francyą i Anglią.

Paryż 17 maja.

Wiadomości ze Stambułu są dobre, ale kampania tegoroczna będzie małoznacząca, dla trudności sprowadzenia koni i urządzenia transportów. Książę Napoleon doznał tak od Turków jak od wojska dobrego przyjęcia. Sułtan zapewnił go o swym niezłomnym zamiarze przeprowadzenia w Turcyi reform społecznych. Na obiedzie danym dla niego przez jenerała Baraguay d'Hilliers, Książę Napoleon pił zdrowie Sułtana. Jenerał Baraguay d'Hilliers zamierza dać dla niego bal. Lękają się, aby komenda ogólna nad armią operacyjną nie doznała trudności, z przyczyny stopnia jenerała de St.-Arnaud i komendy jaką piastuje nad flotą admirał Hamelin. Hr. de Gricourt, szambelan, tu także przybyły z Księciem Napoleonem, ma ułatwić te trudności. Wyjeżdża on do Szumli. Potwierdza się, że p. Bourrée zastąpi jenerała ambasadora w charakterze *ministre plénipotentiaire.* P. Bourrée wyjechał już z Marsylii na miejsce swego przeznaczenia. Negocyanci angielscy wysyłają do Turcyi massę produktów, które armia posiłkowa będzie mogła nabywać za mierną cenę. Wkrótce w obozach francusko-angielskich w Turcyi będzie panowała taka obfitość, jak w obozie St.-Omer lub Chabham. Niepotrzebuję dodawać, że z Marsylii i Tulonu wypływają ciągłe transporta. Co do obozu marsylskiego, ten dopiero jest w poczęciu, z przyczyny pory. Inżynierya wytyka linie obozowe. Obóz zwany St.-Omer ma mieć kwaterę główną w Boulogne-sur-mer. Zgiełk obozowy wydali zapewne Anglików z tego miasta w większéj połowie.

Będąc w Boulogne, przeskoczę do Anglii i powiem wam co się w niéj dzieje. Bal hr. Walewskiego zrobił w Londynie wrażenie. *Morning Post* zdając z niego sprawę, ubrał go w szaty polskie, które ostrożny *Monitor* odrzucił. Powołanie pod broń całéj milicyi zrobiło rejwach w Anglii. Anglia tak w stosunkach towarzyskich jak literaturze, oddycha tylko niechęcią do Rosyi. Mówią, że jeżeli nie zerwała od razu z Rosyą, jak tego chciał Napoleon III., to dla tego, że starała się dać czas kupcom angielskim, handlującym w Petersburgu, do ściągnięcia 400 milionów złp. zaangażowanych przez nich w przemyśle rosyjskim.

W tych dniach wyszły w Londynie następujące dzieła: *Rosya osądzona przez siebie samą* przez p. Morrel; *Rosya i Rosyanie* przez p. Cola; *Rząd i Rosyanie* przez p. Germain de Lagny, tłumaczenie z francuzkiego; *Wojna między Rosyą a Turcyą* przez p. Schimmelpfennig; *Znak czasu* przez p. Cumming, znanego mistyka; *Przegląd panowania Cesarza Mikołaja* tłumaczenie z Ustryałowa. P. Gołowin ogłosił dzieło dwutomowe: 1 tom ma tytuł: *Wojna Kaukazka*, a drugi: *Przeznaczenie Rosyi i Turcyi.* W ostatnim tomie wiele jest anegdot rosyjskich, które w Londynie robią *furore.* Z powodu modłów za pomyślność wojny, ukazało się z tysiąc kazań mniéj więcéj patryotycznych. Jedno tylko kazanie, powiedziane przez pastora francuzkiego w Londynie, wystawiło wojnę za rzecz handlową a nie cywilizacyjną. Pastor ten musi być albo socyalistą, albo legitymistą. Kilka dni temu, na 200m obchodzie jednego zakładu religijnego, książę Albert starał się pokazać jako gorliwy anglikanin, ale grono słuchaczów, pamiętne mięszania się jego w zabiegi dyplomatyczne Rosyi, źle mowę jego przyjęło. Dzienniki dysydenckie, katolickie i radykalne zarzuciły mu, że ogłasza się gorliwym anglikaninem, kiedy familia jego przykładu wierności religijnéj nie daje i z pobudek ziemskich przechodzi bez skrupułu czy to na religią katolicką czy grecką. Zarzuty zrobione z tego powodu familii Koburskiéj, chociaż niesłuszne i pokazujące nieznajomość dziennikową, są ważnemi dla tego, że pokazują, iż książę Albert dawny urok w Anglii utracił. Dnia 13go b. m. przy spuszczeniu na wodę okrętu „Royal Albert," w przytomności familii królewskiéj, Anglicy ukazali się w nowéj fizyonomii. Wielu miało wąsy, pomimo że *Punch* z nich się wyśmiewa, a pastorowie metodystowscy na nie piorunują. Anglicy zamyślają być *bavards*, kiedy Francuzi być niemi przestają. Widząc spuszczony „Royal Albert," Anglicy zdawali się być przekonani, że jemu żadna siła rosyjska oprzeć się nie będzie w stanie.

Wracam do Paryża. W Paryżu tylko ryciny bulwarowe są chełpliwe, a naród jest poważny, może nawet zbyt poważny, chełpliwość bowiem jest częstokroć znakiem patryotyzmu i ufności. Na Bulwarach wystawiono obraz olejny, który ściąga wielu ciekawych. Jest to apoteoza Napoleona Igo, pokazująca klęski wojny r. 1812 i powołująca młode generacye Francyi do odwetu. Wnętrze Francyi jest zupełnie ciche, giełda trzyma się dobrze; rekrutowanie idzie regularnie. Gwardya cesarska będzie miała garnizon w Wersalu. Gwardya ta ukaże się nam w mundurach dawnéj gwardyi, związanych z bohaterskiemi wspomnieniami. Widząc co się dzieje we Francyi od lat trzech, zdaje się, że się żyje w bajce Tysiąca i jednéj nocy....... Stare ulice Paryża walą się ciągle i przestawiają. Tego tygodnia przysięgli wywłaszczenia wywłaszczyli za 6 milionów złp. własności. Paryż przeobraża się trybem czarodziejskim. Rząd nie znajduje żadnego oporu w Izbie, a to zasmuca rojalistów. P. Rémusat, ogłaszając w *Revue des deux Mondes* artykuł o Cromvellu i pokazując, że mimo geniuszu i największych wysileń, Cromvell nie mógł okiełzać żadnego parlamentu, zdaje się robić wyrzuty dzisiejszéj Francyi. Wypierana ze stanowiska na stanowisko opozycya francuzka stanęła na stanowisku czysto-religijném i broni gallikanizmu, z obawy zbytniego wzmocnienia się duchowieństwa. *Débaty* i *Siècle* kłócą się z tego powodu z *l'Univers.*

P. S. Baron Hübner jest słaby na cholerynę.— Mówią, że p. de la Gueronnière może postradać dyrekcyą nad redakcyą dzienników rządowych i że projekt ten popiera p. de Persigny.— Oddalenie p. Fremy z ministeryum spraw wewnętrznych sprowadzi zmiany personalu. E. Collet Meygret ma być mianowany sekretarzem 1m ministeryum.— *La Presse* będzie ogłaszała szczegółowe korespondencye ze Stambułu. Będą one pisane przez otaczających księcia Napoleona.

Wiedeń. (*Wyciąg z rachunku dochodów i wydatków funduszu publicznego.— Dokończenie*).

Wydatki funduszu publicznego dzielą się także na *zwyczajne* i *nadzwyczajne.* Główne rubryki wydatków *zwyczajnych* za rok **1853**, w porównaniu z temiż samemi rubrykami za rok **1852** następujące przedstawiają cyfry:

	1853	1852
Potrzeby długu publicznego państwa wynosiły.....	66,819,173 złr.	62,608,375 złr.
Najjaśniejszy Dwór......	6,760,292 „	5,950,491 „
Kancelarya gabinetowa Cesarza..............	44,938 „	41,092 „
Rada państwa...........	184,604 „	157,628 „
Konferencye ministrów....	47,141 „	59,822 „
Ministeryum spraw zagranicznych.............	1,863,512 „	1,724,581 „
Ministeryum spraw wewnętrz.	20,313,519 „	17,286,528 „
Najwyższa władza policyjna	10,387,661 „	9,276,155 „
„ komenda armii	111,967,916 „	110,843,321 „
Ministeryum skarbu......	26,049,176 „	25,152,083 „
Ministeryum oświecenia...	4,621,278 „	4,336,800 „
Ministeryum handlu i budowli publicznych.......	15,284,992 „	15,109,099 „
Ministeryum rolnictwa i gospodarstwa..........	398,214 „	283,847 „
Urząd kontroli..........	3,482,649 „	3,280,039 „
Wydatki *zwyczajne* razem..	286,313,610 „	274,587,121 „

Rachunek wydatków *nadzwyczajnych* składa się z następnych rubryk:

	1853	1852
Należytość rządowi ces. rosyjskiemu za interwencyą w Węgrzech.........	1,574,154 złr.	1,864,890 złr.
Nadzwyczajne koszta wojskowe	5,761,944 „	3,163,236 „
Zaliczka Parmie w skutku wypadków w latach 1848 i 1849..............	160,920 „	67,050 „
Zaliczka także sama Modenie	150,000 „	130,000 „
Wydatki *nadzwyczajne* razem	7,647,018 „	5,225,318 „
Wydatki więc funduszu publicznego wynosiły w ogóle	293,960,628 „	279,812,439 „

Z porównania gówniejszych szczegółowych rubryk wydatków zwyczajnych, pokazuje się:

że potrzeby długu publicznego, kosztowały w r. 1853 więcéj o 4,210,798 złr. aniżeli w r. 1852;

że koszta utrzymania N. Dworu wynosiły w r. 1853 więcéj o 809,801 złr. aniżeli w r. 1852;

że utrzymanie ministeryum spraw wewnętrznych kosztowało w r. 1853 więcéj o 3,026,991 złr. aniżeli w r. 1852;

że utrzymanie Najwyższéj Władzy Policyjnéj kosztowało w r. 1853 więcéj o 1,111,506 aniżeli w r. 1852.

że koszta Najwyższéj komendy armi wynosiły w r. 1853 więcéj o 1,124,595 złr. aniżeli r. 1852;

że utrzymanie Ministeryum skarbu kosztowało w r. 1853 więcéj o 897,093.

Cyfry innych rubryk wydatków zwyczajnych, mało tylko od cyfer tychże samych rubryk za r. **1852** różnią się.

Z rachunku powyższego wynika następujący ogólny bilans dochodów i rozchodów funduszu publicznego.

	1853	1852
Dochody zwyczajne i nadzwyczajne funduszu publicznego, wynosiły...	237,136,993 złr.	226,365,108 złr.
Wydatki zwyczajne i nadzwyczajne tegoż funduszu, wynosiły.......	293,960,628 „	279,812,439 „
Deficit więc roczny wynosił	56,823,635 „	53,447,331 „

Korespondencya Austryacka cofa się w porównaniu cyfer dochodów i wydatków funduszu publicznego o jeden jeszcze rok więcéj w tył, i porównywa cyfry roku **1853** z cyframi r. **1851.** Z porównania tego wynika, że dochody państwa z r. **1851** zwiększyły się w stosunku do dochodów w r. **1853** o **34** milionów, wydatki zaś z r. **1853** że tylko o **25** milionów zł. reńskich, wydatki za r. **1851** przewyższyły. Rezultat taki jest dla niéj powodem do następującéj konkluzyi. „W obec tego wszystkiego z prawdziwém widzieć można zadowoleniem, że pomimo niewielkich urodzajów, pomimo opłakanych niepokojów wpływających na pewność i spokojność stosunków z sąsiedniemi krajami, stosunków dla handlu i przemysłu Austryi niezmiernie ważnych, pomimo nakoniec zachwiania ogólnego kredytu, *przychody jednak państwa w pierwszych 5ciu miesiącach roku administracyjnego 1854, znowu i to bardzo znaczny wzrost wykazują.* Wpływy np. dochodów stałych i niestałych, okazały się w tych 5ciu miesiącach o 7 milionów zł. reńskich większe, aniżeli wpływy pierwszych 5ciu miesięcy **1853** r."

— Zamianowani feldmarszałkami i dywizyonerami jenerał-majorowie i brygadyerowie: Karol Haradauer, bar. Karol Simbschen, Józef Singer, hr. Aleksander Török i bar. Edward Bersina-Siegenthal. Feldmarszałkami z pozostawieniem na miejscach dotychczasowych, jenerał-majorowie: Franc. Chavanne komendant dystryktowy w Siedmiogrodzie, Józef Heyntzl komendant dystryktowy w Węgrzech i komendant miasta Pesztu, Fryderyk Teuchert przydzielony do komendy 2go korpusu armii. Jenerał-majorami i brygadyerami pułkownicy: Arcyksiążę Rajner właściciel 59 pułku piechoty; Maurycy Pálffy dowódzca 1go pułku huzarów JCMci; Wiktor Cseh dowódzca 2go pułku huzarów W. Księcia Mikołaja rosyjskiego; hr. Wincenty Künigl dowódzca 35 pułku piechoty hrab. Khevenhüllera; Alfred Henikstein z jeneralnego sztabu; bar. Franc. Martinicz dowódzca pułku strzelców J. C. Mości; Filip Hoffmann dowódzca 28go pułku piechoty Benedeka, bar. Józef Maroiczycz dowódzca 3go granicznego pułku Ogulińskiego piechoty; hr. Jan Montforte dowódzca 2go pułku kirasyerów króla bawarskiego; Ludwik Kamiński dowódzca 1go pułku dragonów arcyks. Jana; Wilhelm Mertens dowódzca 19go batalionu strzelców; Edward Schwartz dowódzca 26go pułku piechoty W. księcia Michała rosyjskiego; Józef Podhajski dowódzca 55go pułku piechoty bar. Bianchi; Karol Gaus dowódzca 9go pułku piechoty hr. Hartmanna; Józef Reichlin-Meldegg dowódzca 11go pułku piechoty księcia Alberta saskiego. Jenerał-majorami z pozostawieniem na miejscu, pułkownicy: Alojzy Pokorny jenerał adjutant i bar. Wilh. Ramming szef sztabu jeneraln. 3ciéj armii, ostatni z przydzieleniem jako nadliczbowy do etatu jeneralnego sztabu kwatermistrzostwa. Z pensyonowanych powołani do służby: Fmpor. bar. Adolf Schütte, hr. Gustaw Wimpffen, hr. Antoni Pergen i Józef Kisslinger; tudzież jen.-majorowie: Józef Hlawaczek, Franc. Plietz, Wojciech Habliczek, Leop. Karger, Józef Mittis, Bernard Theissing, Jan Dreihann i bar. Franc. Marenzi. Jen.-major i brygadyer Józef Fejervary przydzielony do naczelnéj komendy armii i pzeznaczony tymczasowo do czynności inspektora umundurowania armii.

Rossya.

J. C. Mość najwyżéj rozkazać raczył części miasta: Petersburgską z wyspami Jełagińską, Krestowską i Piotrowską, Wasilewską, 4tą Admiralicyi, Narwską, z wyspami Gutujewską i Kanonierską, Wyborską i Ochtińską, uważać jako będącą na prawie wojennem. Do wspomnionych części przeznaczyć gubernatorów wojennych i mianować: a) Do części Petersburgskiéj z wyspami: Jen.-adj. hr. Strogonowa 2go; b) Do części Wasilewskiéj: jen.-adj. Płautina; c) Do 4éj Admiralicyi i Narwskiej: jen.-adj. hr. Rzewuskiego 1go; d) Do Ochtińskiej i Wyborgskiéj: członka Rady kontroli państwa, jen.-leje. Millera 1go. Gubernatorom wojennym ma być podległą cała policya miejscowa, sami zaś zostawać mają pod głównem rozporządzeniem St. Petersbugskiego wojennego jen. gubernatora.

Wiadomości z nad Dunaju.

Według raportów urzędowych umieszczonych w *Gazecie Rządowéj* brzmią:

Działania na prawym brzegu Dunaju.

19 kwietnia (1 maja) główne siły oddziału jen. adj. Lüdersa obrały pozycyę około Czernawoda, wysunąwszy straż przednią ku Rossewata, przodowym zaś posterunkiem zajęły wieś Malczewoj. Oddział boczny pod dowództwem jen.-lej. Engelhardta, ustawiony został w Deweze (Dewickioj). Podjazdy nasze odkryły tylko w Machmut-Kojsu część jazdy tureckiej, która cofnęła się w kierunku ku Bazardżikowi, częścią zaś ku Sylistryi.

Działania na lewym brzegu Dunaju:

a) Przeciw Sylistryi. Od 24 marca do 1 kwietnia (v. s.) jen. lej. Chrulew, wzniósł naprzeciw Sylistryi 14 bateryi z epolementami, w celu działania przeciw baterjom nieprzyjacielskim na prawym brzegu Dunaju i zniszczenia flotyli tureckiej, która stała za wyspą Gopa. 1go kwietnia, ochotnicy z pułku strzelców felm. ks. Warszawskiego, pod dowództwem majora Wozneseńskiego pułku ułanów Korolenko i rotmistrza Korolenko, zajęli wyspy Gołyj i Gopa. 3, 4 i 5go, wzniesiono na tych wyspach bateryе. 6go kwietnia zajętą została wyspa Tolkija. 10 kwietnia rozpoczęto z naszych bateryj ogień do stojących naprzeciw nim łodzi, z których dwie zatopiono, a jedna pochyliła się na bok. Przybyło z Szumli do Sylistryi około 5000 regularnego wojska nieprzyjacielskiego. Podług ostatnich wiadomości, załoga Sylistryi składa się z 20.000 ludzi, w liczbie tych 10,000 piechoty regularnéj, 6000 jazdy, 3000 baszi-buzok (jeźdźców) i do 1000 artylerzystów. Wojskami załogi Sylistryi dowodzi Mussa basza.

b) Naprzeciw Nikopola. 16 kwietnia (28) na 4ch większych i 14tu małych statkach, przeprawiło się z Nikopola na lewy brzeg Dunaju do 800 Turków, którzy bezzwłocznie umieścili się za wałem dawnych fortyfikacyj. Aby niedozwolić nieprzyjacielowi, przed nadejściem naszéj piechoty, usadowić się w szańcach, dowódca 5éj brygady artyleryi konnéj, pułkownik Reisich, skierował przeciw nim 1szy dywizyon pułku ułanów księcia Nassauskiego pod dowództwem sztabs-rotmistrza Reutowa, oraz 3cią secinę pułku dońskiego Nr 37, pułkownika Szaposznikowa, pod dowództwem Essauła Szekina. Nie zważając na silny ogień z bateryi prawego brzegu, ułani i kozacy rzucili się na szańce, i wparli Turków do Dunaju; ale w tejże samej chwili przybyło na pomoc nieprzyjacielowi do 1000 ludzi. Tymczasem przybył z piechotą jen. major Baumgarten, skierował dowodzącego pułkiem Tobolskim piechoty, pułkownika Dudickiego-Liszina z $1\frac{1}{2}$ batalionem powierzonego mu pułku, na szańce zajęte przer Turków. Batalionowy ogień piechoty tureckiej i strzały bateryj Nikopolskich niemogły bynajmniej zatrzymać śmiałych Toboleców; w mgnieniu oka opanowali oni szańce i wyparli z nich nieprzyjaciela. Wtedy trzy wielkie statki tureckie pospieszyły ku lewemu brzegowi z posiłkami, ale powitane zostały tak celnym ogniem 4ch dział bateryi lekko-konnéj Nr 9ty, że jeden ze statków, nie doszedłszy do brzegu zawrócił się na powrót; drugi, z będącymi na nim Turkami został zatopiony, a trzeci, który dotarł do brzegu, zasypany kartaczami. Turcy, znajdujący się na tym ostatnim staku, zaczęli rzucać broń i prosili o oszczędzenie ich. Wtedy szeregowy Tobolskiego pułku piechoty Sidor Rewluck rzucił się do wody, i przytwierdziwszy do statku linę, przyciągnął go do brzegu; na statku tym znajdowało się do 50 ludzi poległych i ranionych; pozostałych 30tu wzięto do niewoli. Oprócz tego w łodzi znaleziono dwa jaszczyki ładunkowe i znaczną ilość broni. Według opowiadania jeńców, na brzeg nasz przeprawiło się do 3ch tysięcy ludzi, z tych utonęło, zabito i raniono do 800, wzięto do niewoli 123. Z naszej strony poległo 18 niższych stopni; raniono ober-oficerów 2ch (z pułku ułanów księcia Nassauskiego porucznik Nippa i z pułku piechoty Tobolskiego porucznik Kałakucki), oraz żołnierzy 58. Jen. major Baumgarten, poświadczając odznaczające się męztwo i waleczność wszystkich stopni, mających udział w téj rozprawie, z szczególną pochwałą wspomina: o dowódzcy 5éj brygady artyleryi konnéj, pułk. Reisich; o dowodzącym tobolskim pułkiem piechoty, pułk, Dudickim-Liszinie; dowódcy 4 batalionu tegoż pułku. majorze Goleniczenko; sztabs-kap. pułku grenadierów Cesarza aust. Tizenhauzenie; z tobolskiego pułku piechoty: sztabs-kap. Zagrebie, porucz. Kałakuckim, podpor. Szumskim; pułku ułanów ks. Nassauskiego sztabs-rotmi. Reutowie, prapor. artyl. Mesingu i Essaule Szekinie. W nocy z 16 na 17 kwietnia reszty retranszementów na lewym brzegu Dunaju, z rozporządzenia jen. majora Baumgartena, zupełnie zniszczone zostały.

— O wypadku pod Odessą piszą do *Pressy* pod dniem 10 b. m. Między miszkańcami Odessy panuje znów dzisiaj niezmierna trwoga i przestrach. Angielski statek wojenny, według jednych „Niger“ wedle drugich „Tiger“ a znów zdaniem innych „Retribution,“ który nadpłynął od ujścia Suliny i burzą zmuszony szukał schronienia w porcie odeskim, powitany był strzałami za zbliżeniem się przez bateryę rosyjską. Okręt wywiesił białą chorągiew i dawał sygnały jako jest w niebespieczeństwie, ale Rosyanie nie zważali na to, i miotali na niego rozpalone kule, tak iż okręt zajął się płomieniem i zbliżył się ku brzegom, a osada mimo gradu kul wysiadła na ląd. Okręt w bardzo złym stanie stoi w porcie odeskim. Rossyanie traktują osadę jak jeńców wojennych. Kilka okrętów liniowych i korwet floty połączonej widziane są z portu. Mieszkańcy Odessy w wielkim przestrachu, nie wiadomo bowiem co nastąpi. W téj chwili właśnie nadpływa statek parlamentarski.

Ost D. Post pisze o tém samém zdarzeniu: Odbieramy dzisiaj list z Brodów d. 16go potwierdzający w następnych słowach wiadome już ostrzeliwanie Odessy: D. 12 b. m. rano w czasie gęstéj mgły, parowiec angielski „Tiger“ czy też “Niger“ osiadł na piasku niedaleko chutoru (willi) p. Katakazzi, i nie mógł się wydobyć. Zaledwie to dostrzeżono w mieście, wysłano natychmiast żołnierzy i artyleryę i poczęto strzelać na statek tonący. Osada angielska poddała się, i przywieziono do miasta 250, a według innych 150 jeńców. Wkrótce potem ujrzano dwa inne okręty wojenne angielskie, których wprzódy z powodu mgły nie dostrzeżono, przybliżyły się one do portu i rozpoczęły silną kanonadę przeciw artyleryi rosyjskiej, która przy odejściu poczty trwała jeszcze. Ponieważ to wszystko bardzo daleko działo się od miasta, przeto nie znane są tam szczegóły bliższe, słychać tylko głuchy huk dział, ale właśnie z powodu tak znacznego oddalenia, nie obawiają się do téj chwili o miasto.

— W r. 1834 rząd Królestwa Polskiego postanowił był pobór dodatku do podatku ofiary i podymnego miejskiego przez lat 20 na umorzenie pożyczki zaciągniętéj na wsparcie niektórych osób poszkodowanych wypadkami wojny 1831 r. Dodatek ten wynosił po $6\frac{2}{3}$ % pomienionych podatków. Z końcem pierwszego półrocza r. b. upływa lat 20 potrzebnych do umorzenia téj pożyczki, przeto dodatek wspomniony nie będzie już ściągany w czasie poboru czerwcowego w r. b.

Turcya.

Pressa pisze z Konstantynopola 11go maja. Zajęci jesteśmy prawie wyłącznie wysokimi gośćmi naszymi. Sułtan stara się uprzyjemnić im pobyt jak może. Książę Napoleon stał się już u Turków bardzo popularnym, pogarda życia, jaką okazał w czasie pożaru dnia 5go b. m. nieomieszkała najlepszego wywrzeć wrażenia na zabobonnych muzułmanach. Napoleon z licznym orszakiem stał tuż przy pogorzelisku, płomienie otaczały go dokoła, iskry przelatywały mu po nad głową, odzież się nawet na nim zajęła, przestrach opanował otaczających go, ale książę zagasił obojętnie tlącą się odzież, i niewprzódy powrócił do pałacu „Defterdar“, dopóki ognia niestłumiono. Postępowaniem tém zjednał on sobie serca wszystkich Turków. Mówią oni bowiem, że kiedy tak wielki pan nieszczędzi życia swego za nas, to musi być wielkim naszym przyjacielem, a co czyni pan, to będą czynić i słudzy jego. Francuzi mający tu przybyć na załogę pojutrze, przyjmowani będą przez Turków najuroczyściéj. Anglicy zbyt są umiarkowani i stali, aby mieli unosić się zazdrością. Skoro powróci konwój turecki, który znaczne posiłki powiózł 7go do Batum, 10,000 Anglików popłynie do Azyi dla wmocnienia armii azyatyckiéj. Rezerwy tego wojska stać będą w Warnie. Krok ten nastąpił na żądanie lorda Raglan, który pragnie użyć swoich w wojnie azyatyckiéj, a Francuzów w europejskiéj. Lord Redcliffe nic niemiał przeciw temu, a zatém niemasz w téj mierze żadnéj przeszkody.

W innym liście umieszczonym w tym samym dzienniku, korespondent mówi również o wypłynięciu 3ch pułków angielskich ze Skutari, ale mu niewiadomo dokąd, i dodaje, że sami nawet oficerowie tego nie wiedzą, ale zdaniem ogólném, Warna jest miejscem ich przeznaczenia. Omer pasza wygląda posiłków, bo po odejściu od armii jego oddziałów z osobném przeznaczeniem, siły jego zmalały do 50 tysięcy. Młody oficer turecki przydzielony do osoby Omera przywiózł wiadomość, iż serdar myśli ustąpić z miejsca w obec trudnego stanowiska swego naprzeciw nieprzyjacielowi, a z drugiéj strony naprzeciw sprzymierzeńcom. Być może, że go pragnie sam rząd usunąć. Obok nieufności i zazdrości jego nie byłoby mu łatwo zgodzić się z komendantem głównym wojsk sprzymierzonych, jak tego będzie potrzeba, skoro wojska Zachodu staną na teatrze wojny. Marszałek St. Arnaud przybył 9go wieczór, a nazajutrz rano działa grzmiały na powitanie księcia Cambridge. Francuska i angielska piechota już cała stanęła na miejscu, artylerya w połowie, ale jazdy bardzo mało.

Sold.-Fr. pisze: Świat wojskowy wygląda po sławnym wodzu rosyjskim czegoś wielkiego i stanowczego. Utrzymują za rzecz pewną, iż 40,000 Rosyan oblega Sylistryę i Ruszczuk, korpus zaś Lüdersa obserwuje Szumlę, a książę Paskiewicz ma przewodniczyć osobiście głównemu korpusowi, działającemu wprost na Adryanopol (którędy? innéj tu drogi niema jak przez Szumlę, którą wedle powyższych słów, jen. Lüders dopiero obserwuje). Pytanie wszakże, skąd weźmie marszałek rosyjski sił potrzebnych do uskutecznienia tego śmiało ułożonego planu? 6ty korpus i rezerwa 4go i 5go korpusu piechoty, tudzież oddzielny korpus dragonów, owe najmłodsze dzieci Cesarza, po których się cudownych rzeczy spodziewają, miały przeznaczenie wzmocnić armię dunajską, aby z całemi siłami uderzyć na wąwozy Bałkanu; dziś wszakże dowiadujemy się, iż wojska te musiały zatrzymać się nad Prutem. Ks. Paskiewicz ograniczy się zapewne tymczasem na obleganiu Sylistryi, a potém Ruszczuku, co znowu nowym dowodem, jak dalece trudném jest naznaczać z góry wojsku drogę działania, i jakim zmianom plany zdobywcy ulegać niekiedy muszą. Najdrobniejsza okoliczność niweczy najścislejsze obrachowania. Co się w ciągu tygodni doprowadziło do wykonania, to często zwichniętém się staje w jednej minucie, np. przez protokół konferencyi. (*Sold.-Fr.* zdaje się być mniemania, że z Wiednia położono tamę energiczniejszemu prowadzeniu wojny zaczepnéj).

Uderzające stanowisko wojsk posiłkowych na ziemi tureckiéj, gdzie się zabrano do stawiania fortyfikacyj, których niepodobna ukończyć rychło, następnie prawie zupełny brak jazdy w témże wojsku i słaba dotychczas artylerya, wskazują, że korpusy anglo-francuskie prawie przedewszystkiem chcą się osiedlić na najważniejszych punktach nadmorskich nad Bosforem i w Dardanelach, osobliwie zaś na dogodnym półwyspie Gallipolskim, tudzież w Warnie najważniejszém stanowisku obronném nad morzem Czarném, a to wprzód, nimby rozpoczęło działać przeciw armii rosyjskiéj nad Dunajem. Tymczasem Omer pasza śle codziennie gońców do stolicy z uwiadomieniem, iż nie jest zdolny zapobiedz oblеganiu Sylistryi, i że twierdza ta na 6 tygodni tylko w żywność zaopatrzona. Uwiadomienie to powiózł sam brat Serdara z prożbą, aby wojska posiłkowe spieszyły wzmocnić armię bałkańską. Widoczna, że przed przybyciem marszałka St.-Arnaud nic się nie da przedsięwziąść; a Omer pasza odebrał podobno od jen. Baraguay tę czysto francuską odpowiedź: „Aide toi et le ciel t'aidera“. W ogóle doniesienia ze Stambułu są niejasne. Mówiono tam, że 8000 Francuzów stanęło już w Adryanopolu wprost z Gallipoli, a tymczasem w Gallipoli znów utrzymują, iż droga jest nie do przebycia i że ją poprzednio naprawiać trzeba.

— Czytamy w *Pressie* z niedzieli: Według otrzymanych dziś przez nas wiadomości telegraficznych, Rosyanie po dzień 14go b. m. nie odnieśli byli żadnych ważnych korzyści pod Sylistryą; wszakże jak nam listownie donoszą z obozu tureckiego, książę Paskiewicz podwaja usiłowania, aby ziścić przepowiednie Lüdersa. Spodziewają się wszakże, iż Sylistrya zdoła się jeszcze trzymać 10 albo 12 dni, a Omer pasza zbierze przez ten czas dostateczne siły, aby przybyć z odsieczą na pomoc oblężonéj twierdzy.

Daléj pisze tenże dziennik o nowem spotkaniu się pod Oltenicą, iż na dniu 12 b. m. przyszło do krwawéj tam utarczki. 800 nieregularnego żołnierza tureckiego puściło się własnowolnie za Dunaj na bitkę i uderzyło na silny posterunek rosyjski przy domu kwarantanny pod Oltenicą. Walka trwała bezskutecznie dość długo, a Turcy zabrawszy parę dział rosyjskich wrócili napowrót przez Dunaj z dwustu zabitymi i rannymi. Z téj wielkiéj liczby poległych i rannych, przekonać się można, z jaką walczono zaciętością.

Księstwa Naddunajskie.

Utrzymują, że rząd serbski w skutku urzędowych zapewnień, że dopóki publiczny porządek nie zostanie zakłócony, księstwo nie będzie zajętem przez wojska zagraniczne, postanowił zaprzestać uzbrojeń tak gorliwie prowadzonych. Rzeczywiście uzbrojenia te nie są dziś tyle potrzebne po ustąpieniu Rosyan z Małéj Wołoszczyzny, a to z jakiegobądźby się chciano zapatrywać punktu na politykę księcia Aleksandra.— Serbskie ministeryum skarbu obwieszczeniem z dnia 17go b. m. wartość 6 kr. srebrników

austryackich, które dotąd kursowały za 5 kr. m. k., ustanawia na 3¾ kr.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— Soldaten Freund powiada, że zaraz po bombardowaniu Odessy konsul austryacki w tém mieście, który po wydaleniu konsula tureckiego załatwia sprawy handlowe tureckie, otrzymał od komendanta jenerała-Osten-Sacken list następującéj osnowy: „Na pokładzie okrętu admiralskiego „Britannia“. Ponieważ ja jeden na tym okręcie umiem po niemiecku, przeto Jego Ex. admirał Dundas polecił mi, abym pana prosił o kupienie tutaj dorożki rosyjskiéj na użytek jego w Konstantynopolu, ale żeby kozioł mógł pomieścić służącego obok woźnicy. Gdybyś pan nie znalazł sposobności przesłania mi téj dorożki, to mię proszę zawiadomić, a ja się już o to postaram. Pieniądze otrzymasz pan przez bankiera. (podpisano) Książe Ernest Leiningen, kadet (midshipman) marynarki angielskiéj“.

— W r. 1792 znajdował się w Rzymie cicerone, zwykle na Piazza di Spagna przebywający, mówiący cokolwiek po angielsku i po francuzku, i z tego powodu używany za tłómacza przez turystów angielskich do stolicy świata przybywających. Tym sposobem zjednał on sobie u cudzoziemców pewną wziętość, a przytém zebrał jaki taki kapitalik. Po niejakim czasie, cicerone zniknął lecz znowu się ukazał, ale jako majętny mieszczanin; ożenił się był bowiem z bogatą wdową po siodlarzu. Zaczął wtedy spekulować assygnatami rzymskiemi i francuzkiemi, majątek jego zwiększał się widocznie; gdy jenerał Mioltis zajął legacye i zrabował Loretto, były cicerone dał mu pożyczkę, wziąwszy w zastaw dyamenty z kościołka Loretańskiego. Następnie pani Letycya Bonaparte, król Ludwik, książe Lucyan, kardynał Fesch, Karol IVty król hiszpański i ulubieniec jego Godoï, powierzali mu naprzemian ogromne swe kapitały. Został grandem. Nabył majętność rodziny Odescalchi-Bracciano i otrzymał tytuł księcia Bracciano. Najstarszy syn jego książe Pola, zaślubił księżniczkę Cesaryą Sforza, a syn młodszy księżniczkę Doria. Tym sposobem dawny cicerone jest dziś grandem hiszpańskim 1éj klasy; spokrewniony z najstarożytniejszemi rodzinami Włoch; jest cztery razy księciem, trzy razy hrabią, a oprócz tego jednym z najbogatszych kapitalistów europejskich. Jego własny majątek liczą na 40 milionów talarów rzymskich. Nazywa się?... Torlonia.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Gdańsk 18 maja. Po ostatniém sprawozdaniu naszém, handel zbożowy w Anglii wszedł na drogę stanowczego ożywienia. Albowiem pszenica krajowa i zagraniczna na targu piątkowym o 1, a na poniedziałkowym znowu o 1 do 2 szylingów na kwarterze podniosła się, i po tych cenach znaczny obrot interesów miał miejsce. Dowozy zagraniczne były nader obfite i wiele okrętów z Czarnego tudzież Śródziemnego morza przybiło do brzegów Anglii. Wszyscy jednak sądzą, że to są już ostatnie w podróży morskiéj opóźnione ładunki. Między kupcami widziano w Londynie komisantów kupujących na rachunek francuzki ładunki pod żaglami; i to wpłynęło na ustalenie dobréj o handlu opinii.

W ciągu tygodnia dostawiono:

	pszenicy	jęczmienia	owsa	bobu gro.	siem. ln.	mąki cent.
z kraju . .	2962	3295	7480	747	—	20980.
z zagranicy	21,940	8645	9797	46 8	6845	14641.

Targi szkockie i irlandzkie, tudzież główne prowincyonalne zamknęły się z ożywieniem, i w stosunku do Londyńskiego w podniesieniu cen.

We Francyi wszystkie bez wyjątku targi poszły w górę, i ceny tak mąki jak i pszenicy do 3 fr. na worku się podniosły.

W Hollandyi i Hamburgu handel na dawnéj pozostał stopie.

Na naszéj giełdzie było dość ochoty do kupna, ale wygórowane żądania utrudniały tranzakcye. Na obecne wysokie ceny spekulanci tém oględniéj wchodzą w interesa, że charakter targów angielskich nie jest jeszcze ustalony.

W ciągu tygodnia sprzedano z wody pszenicy łasztów 531, ze spichrza 203, żyta łasztów 48, jęczmienia 13, grochu 18.

Płacono za łaszt wagi holend.		guld. prus.	korzec warszawski. złp.	gr.	— złp.	gr.
pszenicy świeżéj .	123—125	625—655	47	—	— 49	8.
" "	126—127	645—695	48	15	— 52	8.
" "	127/8—129/30	675—690	51	23	— 51	26.
ze spichrza . . .	124—127/8	6.0—685	47	11	— 51	15.
dwuuletniéj . .	128/9—129	735—750	55	8	— 56	11.
żyta	119—124	470—498	35	10	— 37	15.
jęczmienia . . .	104—110	300—315	22	16	— 23	21.
Grochu		450			33	25.

W upłynionym tygodniu mieliśmy pełnego podwyższenia na łaszcie pszenicy do 10 guldenów.

Czas ciągle suchy i zimny. Dziś obfity deszcz.

Na 10 galarach, 11 berlinkach i 10 tratwach Toruń przebyło: 402 łasztów pszenicy, 5124 belek sosnowych, 381 sążni opału, 281 belek dębowych, 100 łasztów dylów.

Wysokość wody w Toruniu stóp 5 cali 1.

Kursa zamian: Londyn 194½. — Hamburg 10-tygodniowy 44⅓. Amsterdam 101.

Makowski Kendzior & Comp.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy

Wieden. *Kursa telegraficzne z dnia 21go maja:* — Metaliki 5-pr. 85⅜. — Metaliki 4½-pr. 75¾. — Metaliki 4-pr. 69. — 4-pr. z 1850 r. 92. — 2½-pr. 48⁷⁄₁₆. — 1-pr. 19½ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Augsburg 138¾. — Londyn 13 kr. 25. — Paryż 161¾. — Akcye Bankowe 1204. — Akcye kol. żel. półn. — Ferdyn. ——. — Pożyczka z r. 1851 lit. A. ——., B. — —. Ost-Donau Dampfsch. —.

Kurs krakowski 21go maja. Banknoty. austr. ż. 81½ pł. 80¾. Pruski kurant ż. 110, pł. 109. — Ruble srebrne nowe ż. 104¾. pł. 104¼. — Cwancygiery nowe ż. 111, pł. 110. — Cwancygiery stare ż. 110 pł. 109. — Imperyały ż. 35 12, pł. 35. — Dukaty austr. i holend. ż. 21 — pł. 20 15. — 20frankowe ż. 35 — pł. 34 —. Listy zast. pol. ż. 94⅙, pł. 93¾. — Listy Zast. galic. ż. 93⅔, pł. 93⅓.

Kurs lwowski d. 19go maja. Dukat holend. 6 złr. kr. 15. — Dukat ces. 6 złr. 20 kr. — Półimperyał ros. 10 złr. 52 kr. — Rubel ros 2 złr. 7 kr. — Talar pruski 2 złr. 2 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 31 kr. — Kurs listów zast. w gal. stan. Instytucie kredytowym: Kupiono prócz kuponów 100 po złr. — kr. — w mk. — Sprzedano 100 po złr. — kr. —. — Dawano za 100 złr. 91 kr. 48. — Żądano złr. 92 kr. 18.

Kurs wiedeński z d. 20 maja. Metaliki 85⅛. — Nowa pożycz. 76⅛. — Akcye Banku wied. 1202. — Akcye kolei żel. płn. 212¼. Agio od złota 43, od srebra 38½. — Oblig. uwoln. grunt. ——. Nowa pożyczka 1854 r. —.

Kurs wrocławski z dnia 20 maja. Banknoty austr. 72⅔ d. — Banknoty pol. 92⅔ ż. — Listy zastawne polskie dawne 85 d. — nowe — d. — Listy zastawne poznańs. 4-pr. 100¼ ż.. — dto 3½-pr. 92¼ ż. — Kolej Krak.-górno-szląska ——ż.

Inseraty.

Przegląd Polityczny.

Depesze telegraficzne.

Londyn 19 maja. Rozpoczęte zostały negocyacye z jenerałem Osten-Sacken w celu wymiany wzajemnych jeńców. Jeńcy rosyjscy wydanymi już zostali. Izba niższa zajęta była deliberacyą nad nowemi podatkami wojennemi przez ministeryum proponowanemi, które wszystkie bez opozycyi przyjęła.

Londyn 20 maja. Królowa rozpoczęła bal w pałacu Buckingham tańcem z posłem ces. austryackim hr. Colloredo.

Monitor francuski przynosi następujące wiadomości z morza Czarnego: **Konstantynopol** 10 maja (dep. tel.) Flota sprzymierzona rozpoczęła bombardowanie Sebastopolu donośnemi działami w celu zniszczenia zewnętrznych fortyfikacyj téj warowni. Trzy okręty liniowe i dwie fregaty wysłane zostały do Abchazyi z poleceniem zniszczenia tam pozostałych rosyjskich obronnych zamków. Eskadra turecka wysadziła w téj chwili na brzeg 5000 wojska lądowego. W Adryanopolu zakładają ogromne magazyny.

Wiadomość o bombardowaniu Sebastopolu dotychczas się niepotwierdziła, pomimo powyższéj depeszy *Monitora*. Listy z dnia 11 nic bowiem o tém nie mówią. Zdaje się, że to tylko nowa wersya wieści o ponowionéj kanonadzie odeskiéj. Wypadek z okrętem angielskim pod Odessą podaliśmy wedle najlepszych źródeł powyżéj, a tu dodajem, że już 17go w City londyńskiém miano o tém zdarzeniu depeszę, a w dniu 18 lord Nowcastle w Izbie wyższéj, zaś lord Graham w Izbie niższéj wykładali powody, dla których nie zdaje się im prawdziwą, wiadomość o wzięciu przez Rosyan okrętu angielskiego. Z jenerałem Osten-Secken umówiono się, jak donosi depesza londyńska z 19go, o wymianę jeńców.

Z teatru wojny nad Dunajem nadeszły wiadomości: Omer pasza z armią, którą w téj okolicy skoncentrował zajął pozycyą przed Szumlą, co jest znakiem, że w tem miejscu zamyśla przyjąć pierwszą wielką bitwę. Bezpośrednie wiadomości z Szumli z dnia 8 b. m. zawierają co następuje: Omer pasza przesłał do Konstantynopola raport, że będzie zmuszony poświęcić Sylistryą, jeżeli najdaléj do końca maja wojska posiłkowe nie staną na linii Bałkanu. Dnia 7go przybył kuryer od Mussa paszy do Szumli z wiadomością że ces. ros. jenerał Schilder wezwał Sylistryą do poddania się pod bardzo łagodnemi warunkami. Wezwanie to zostało odrzucone i postanowiono bronić twierdzy dopóty dopóki przeciwne rozkazy z Szumli nie nadejdą. Wedle wiarogodnych doniesień rzeczą jest pewną, że wojsko rosyjskie obozuje pod Sylistryą już i na brzegu bułgarskim, z czego wynika, że Sylistrya ze strony lądu jest zagrożoną.

Wiadomość z Bukaresztu odebrana z d. 11 donosi, że bombardowanie twierdzy Ruszczuk, rozpoczętem zostało przez Rosyan w d. 10, a to z kępy naprzeciw Dżiurdżewa. Ogień jak dotąd wymierzony jest przeciw zewnętrznym fortyfikacym i sama twierdza znajduje się jeszcze po za granicą strzałów rosyjskich.

Wspominaliśmy już o missyi p. de Bourrée, który wyjechał do Aten z ultimatum Cesarza Napoleona. P. de Bourrée oczekiwał w Marsylii ostatnich instrukcyj i udał się ztamtąd do Tulonu. Dziennik marsylski Semaphore daje następującą treść nadesłanych mu instrukcyj: „Pan de Bourrée ma rozkaz zażądania od rządu greckiego zalegających od r. 1828 procentów od summy w ówczas przez Francyą Grecyi pożyczonéj, która 100 milionów fr. wynosi, i bierze e sobą razem ustne polecenia do posła francuskiego w Atenach p. Forth-Rouen. W razie gdyby odpowiedź rządu greckiego niebyła zaspokajająca, wojska francuskie mają rozkaz osadzić Pireus i Ateny, tudzież wszystkie główniejsze punkta kontynentu greckiego.“

Eskadra szwedzko-rosyjska o 11 żaglach stoi powyżéj Elgsnabben. Słyszano na brzagach szwedzkich silną kanonadę i jak mniemają w kierunku wysp Alandzkich. Angielskie statki prowadzone są pryez szwedzkich pilotów. Admirał Plumridge na fregacie „Leopard“ płynął 14go między wyspami Aland i brzegami szwedzkiemi. Na południowo zachodniéj kończynie Finlandyi pod Hangö-Udd widziano temi dniami okręty angielskie wojenne, a 12go i 13go słyszano kanonadę niezmiernie silną na wodach fińskich i estońskich, mniemają zatém, że ogień słychać z pod Rewlu. W Gdańsku będzie główna stacya pocztowa angielska na morzu Baltyckiém.

Wiadomości z Włoch podane powiąkszéj części na drodze telegraficznéj, brzmią: Z Genui 16 maja. Gwardye obywatelskie po wsiach bardzo czynnemi się okazały w ściganiu wychodźców, którzy pod Spezia wylądowali. Z nich 12 lub 15 schwytano, przy tém do 300 sztuk broni. Między schwytanemi niektórzy byli uczestnikami napadu w październiku r. z. pod Sarzana. Rząd toskański obsadził granicę pod Viareggio i na innych punktach. Między ludnością nieokazywano najmniejszéj sympatyi dla przybyszów.

SPOSTRZEZENIA METEOROLOGICZNE.

Dzień.	Godzina.	Wys. baromet. w liniach par. przy 0° Reaumura.	Stan ciepła podług Reaumura.	Wilgotność powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru.	Stan nieba.	Zjawiska napowietrzne.	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
20	2	329‴61	+ 11° 4	29 4	ppnzachodni średni	pogoda z chmurami	przed południem i wieczór drobny deszczyk b. krótko	+11°7	+ 6° 9
"	10	330 04	+ 6° 0	82 4	ppnwschodni słaby	"			
21	6	329 90	+ 5° 2	81 7	zachodni średni	"			
"	2	329 21	+ 16 2	43 0	północny słaby	pochmurno	wieczorem deszcz w nocy i rano deszcz	+10 6	+ [illegible]
"	10	328 96	+ 6 4	81 2	ppłwschodni "	"			
22	6	328 00	+ 6° 4	86 1	spłzachodni "	"			

Sobolewski Konstanty, Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu *Antoni Czapliński* zarządzca drukarni.